

POLONICA W XVIII-WIECZNYCH BIBLIOGRAFIACH KSIĄŻEK RZADKICH

Hasło „powrotu do Europy”, które towarzyszy Polakom w ostatnich latach, wywołując tak żywe emocje i spory, aktualizuje pytania o polską obecność w Europie w przeszłości. Sfery życia, w których ta obecność się ujawniała, jej formy, stopień jej natężenia, mogą wiele powiedzieć tyleż o europejskiej, co i polskiej historii. Dla badań nad szeroko pojętą historią kultury polskiej nie są to pytania nowe, a lista prac traktujących o różnorodnych związkach kulturalnych między Polską a światem jest bardzo długa¹. W pracach tych nierzadko przewijały się wątki związane z książką, sprawnym i pełnym niewątpliwych zalet, łatwo przekraczającym rozmaite bariery narzędziem komunikacji społecznej. Różnorodne przejawy życia książki – jedne wprost, inne pośrednio – dowodzą istnienia i ukazują charakter kulturalnych powiązań między Rzeczpospolitą a Europą.

Jednym z ważniejszych przejawów tego życia – bo warunkującym dalszą obecność polskiej książki w świecie – był i jest udział polskiego piśmiennictwa w spisach bibliograficznych różnego typu. Tak jak Z. Gerstman przebadał zawartość epokowego dzieła Konrada Gesnera i jego kontynuatorów – „Bibliotheca universalis” (Zürich 1545, późniejsze dod. i uzup.), w którym polonica znalazły relatywnie bogatą reprezentację², można byłoby przeanalizować inne informatory bibliograficzne. Pozwoliłoby to odtworzyć obraz polskiego piśmiennictwa w oczach europejskich erudytów i uczonych minionych wieków. Odpowiednio skonstruowany kwestionariusz badawczy mógłby w efekcie ukazać także środowiska i osoby promotorów polskiej książki i piśmiennictwa.

W niniejszym szkicu – nie pretendującym do pełnego i wszechstronnego przedstawienia tematu – spróbujemy znaleźć odpowiedź na pytanie czy i w jaki sposób polska książka była obecna w dość specyficznym rodzaju informatorów o książce, jakimi były XVIII-wieczne bibliografie książek rzadkich. Pojęcie „książki rzadkiej” oznaczać w tym przypadku będzie przede wszystkim te kategorie publikacji, które dla czytelnika spisu bibliograficznego mogły jednoznacznie kojarzyć się z Polską: zatem publikacje polskojęzyczne, polskich autorów, wytoczone w polskich oficynach.

Jak wiadomo wiek XVIII był w Europie okresem rozkwitu bibliofilstwa. Pasja gromadzenia książek – nieobca przecież i ludziom epok wcześniejszych – ogarnęła z niespotykanym dotychczas rozmachem nie tylko uczonych, ceniących książki za ich wewnętrzne wartości, ale też miłośników i kolekcjonerów edycji rzadkich, osobliwych. Odpowiedzią na potrzeby tego kręgu bibliofilów były specjalnie sporządzane bibliografie i katalogi książek rzadkich³, a także stopniowe kształtowanie

się teorii bibliofilstwa – m.in. sprecyzowanie pojęcia książki rzadkiej i próby skodyfikowania stopnia jej rzadkości⁴.

Dość zgodnie do kategorii książek rzadkich zaliczano zatem:

- pierwociny sztuki drukarskiej, czyli książki drukowane przed 1500 r.,
- XVI-wieczne edycje pisarzy antycznych, będące dziełem „praestantiorum typographorum”,
- książki wydane w odległych krajach,
- książki wytłoczone w wyjątkowo niskich nakładach,
- dzieła autorów nieprawomyślnych i gorszących, wydrukowane bez ingerencji cenzorskich,
- książki skazane na konfiskaty lub spalenie,
- książki, które w wyniku nieszczęśliwych przypadków spłonęły lub zostały zatopione („libri Vulcani”, „libri Neptuni”),
- książki wyjątkowo wielkie i obszerne lub wyjątkowo małe.

Autorzy niemieccy – jak. np. Johann Vogt – dodawali tu jeszcze dzieła Lutra i jego współczesnych, w tym edycje przekładu „Biblii” sprzed 1545 r., David Clement zaliczał do książek rzadkich także pierwociny drukarstwa z poszczególnych miast.

W niejednej z tych grup mogły znaleźć swoje miejsce polonica. Ich obecność spróbowałem prześledzić na kartach kilku bardziej znanych i często cytowanych XVIII-wiecznych bibliografii książek rzadkich. W kolejności chronologicznej wydań były to spisy autorstwa Georga Jacoba Schwindla (Sincerusa)⁵, Augusta Beyera⁶, Davida Clementa⁷, Friedricha Gotthilfa Freytaga⁸, Jakoba Wilhelma Blaufusa⁹, Melchiora Ludwiga Widekinda¹⁰, Guillaume’a François’a Debure’a¹¹, Andreasa Gottlieba Mascha¹², Karla Benjamina Lengnicha¹³ i Johanna Vogta¹⁴. Wśród nich ubogie w informację o książkach polskich lub całkowicie jej pozbawione okazały się bibliografie Schwindla, Beyera, Blaufusa, Mascha i Lengnicha. Liczniej pojawiły się polonica natomiast w spisach Freytaga (ponad 60 poz.), Vogta (ok. 50 poz.), Clementa (ok. 40 poz. w spisie obejmującym zaledwie początkowe litery alfabetu!), Debure’a i Widekinda (po. ok. 20 poz.). W rzeczywistości było tych pozycji jeszcze więcej, ponieważ niektóre z nich miały charakter zbiorowy.

Nie zawsze łatwo odpowiedzieć na pytanie na ile samodzielne i oparte na autopsji były sądy tych bibliografów, na ile zaś czerpali oni opinie z drugiej ręki oraz z jakich źródeł. Niewątpliwym jest w tym względzie znaczny udział Jana Daniela Janockiego, którego „Nachricht von denen in der Hochgräfflich-Zalusischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern” (Th. 1-5, Dresden-Breslau 1747–1753) cytowali obficie Clement, Freytag i Vogt. Spis ten, odnoszący się do nielicznych rękopisów ponad 100 druków z XVI w., 58 z XVII i 5 z XVIII w., był jednak pomyślany jako katalog cimeliów Biblioteki Żałuskiej i jej prestiżowa prezentacja, toteż kryteria doboru mogły nie być najostrejsze. Poza Janockim – zwanym przez Freytaga „solertissimus eiusmodi rerum indagator”¹⁵ – cytowani są tam również Szymon Starowolski, Józef Andrzej Żałuski oraz pruscy i pomorscy bibliografowie i historycy piśmiennictwa: Jan Daniel Hoffmann, Dawid Braun, Samuel Joachim Hoppe, Sylvius Ringeltaube. Nie odnaleziono natomiast przypadków powoływania się autorów analizowanych bibliografii na osobiste kontakty z polskimi uczonymi czy kolekcjonerami książek.

Zauważalne jest jednak ich dążenie do samodzielnego poznawania owych rzadkich edycji. Ślady bezpośredniej znajomości opisywanych dzieł odnaleźć można w spisie Debure'a, lokalizującego polonica w zasobach Biblioteki Królewskiej w Paryżu, (a także skrupulatnie informującego o przypadkach, w których nie udało mu się poznać książki z autopsji¹⁶) czy w bibliografii Vogta¹⁷.

Nie zawsze też można łatwo poznać na jakiej podstawie uwzględnione w przeanalizowanych bibliografiach polonica zyskiwały tytuł książki rzadkiej. Kryteria stosowane przez autorów nie we wszystkich przypadkach były ujawniane. Tym ciekawsze są dla nas te przypadki, w których argumentacja się pojawia. O rzadkości dzieła świadczył więc fakt pominięcia go w opracowaniach i bibliografiach specjalistycznych¹⁸, osiąganie przezzeń wysokich cen na rynku księgarskim¹⁹. Zwracano uwagę na sytuacje wprowadzenia całej twórczości danego autora do „Indeksu ksiąg zakazanych”, jak miało to miejsce w przypadku Jana Łasickiego²⁰, lub zakazy konkretnego dzieła, jak np. „Caesarum, regum et principum (...) vitarum parallelarum” Krzysztofa Warszewickiego (Kraków 1603)²¹. Eksponowano edycje o wyjątkowo niskich nakładach. Freytag wymieniał w tym kontekście „Statuta provinciae Gnesnensis” (Kraków: Maciej Szarfenberg 1528), powołując się na opinię Janockiego o niewielkich nakładach wszystkich statutów synodalnych, drukowanych na koszt biskupów²², choć fakt zachowania w samych tylko zbiorach Ossolineum 5 egzemplarzy tej edycji nakazuje sceptycyzm wobec tego stwierdzenia²³. Czasem wymieniano nawet liczby: zaledwie w 50 egz. miał się ukazać zbiór dokumentów odnoszących się do kościoła w Górze Kalwarii „Vinea Christi...” (Warszawa: Karol Schreiber 1680)²⁴, w 100 egz. „Description d'Ukraine” Guillaume'a Le Vasseur de Beauplana (Rouen 1650)²⁵, w 170 egz. „Prodromus fasciculi rariorum plantarum” Jakuba Breynego (Gdańsk 1680)²⁶.

Debure odnotowywał dzieła, które rangę rzadkich uzyskiwały w wyniku splotu fatalnych wydarzeń: „Dialectica Ciceronis” Adama Burskiego (Zamość: Marcin Łęski 1604), której większą część nakładu zniszczyła woda²⁷, spalony w pożarze 1679 r. drugi tom „Machina coelestis” Heweliusza (Gdańsk 1679)²⁸, satyryczną broszurę Marcella Squarcialupiego „Simonis Simonii Lucensis (...) summa religio” (Kraków: Aleksander Rodecki 1588), pochopnie na skutek błędnego zrozumienia intencji autora skazaną na zniszczenie²⁹.

Bibliografom XVIII w. nie była jeszcze znana XV-wieczna karta dziejów polskiego drukarstwa, toteż nic dziwnego, że wśród poloników, którym przyznawali oni atrybut rzadkości nie znalazł się żaden polski inkunabuł. Najstarsze odnotowane edycje o polskim rodowodzie lub z Polską powiązane to dwa druki z 1504 r.: dziełko przypisywane Antoniemu z Radomska (lub Janowi z Dobczyc)³⁰ „Opusculum de arte memorativa longe utilissimum” wydrukowane w Krakowie – jak dziś wiemy przez Kaspra Hochfedera³¹ oraz wrocławska edycja Konrada Baumgartena „Die grosse Legende der heiligen Frau Sankt Hedwig”³².

Dostrzegli obcy bibliografowie krakowskie edycje łacińskich przekładów greckiej literatury antycznej, uznając za rzadkie sporządzone przez Hochfedera wydanie „Prac i dni” Hezjoda w przekładzie Nicolausa de Valle³³, „Listy” Teofilakta Symokatty w przekładzie Mikołaja Kopernika, wydane przez Jana Hallera w 1509 r.³⁴ i „Ekonomikę” Arystotelesa w edycji Jerzego Libana (Kraków: Maciej

Szarfenberg 1537), o której Widekind błędnie mówił jako o pierwszym druku greckim w Polsce³⁵. Znalazła się także wśród owych rzadkości hallerowska edycja z 1506 r. Statutu Jana Łaskiego – „Commune Regni Poloniae Privilegium”³⁶, pierwszego drukowanego zbioru praw krajowych, słynnego także dzięki ilustracjom pełnym politycznej symboliki³⁷.

Niewątpliwie jednak najliczniejszą grupę wśród poloników uznawanych za rzadkie stanowiły druki będące owocem polskiej reformacji, a zwłaszcza ariańskiego jej skrzydła. Do rąk europejskich bibliofilów i kolekcjonerów docierały one w sławie dzieł zakazanych, prześladowanych, niszczonej. Szczególne miejsce przypadło tu „Biblii Brzeskiej” („Radziwiłłowskiej”), sytuowanej – choć z pewną przesadą – na najwyższych szczytach skali rzadkości³⁸ i obecnej w większości analizowanych spisów bibliograficznych.

Piśmiennictwo ariańskie i wytwory ariańskich oficyn reprezentowane były przede wszystkim przez traktaty teologiczne i polemiczne Jana Crella³⁹, Fausta Socyna⁴⁰, Jonasza Szlichtynga⁴¹, Andrzeja Wiszowatego⁴², przez sławne dzieło Jana Völckela „De vera religione” (Raków: Sebastian Sternacki 1630)⁴³ i nie mniej sławny „Katechizm rakowski”, w jego łacińskiej edycji z 1609 r.⁴⁴ W rzeczywistości druki ariańskie nie były aż tak bardzo rzadkie. Na Śląsku np., jak dowiodły badania K. Głombiowskiego, „Katechizm rakowski”, Walenty Smalcus, Faust Socyn, Jan Crell, Jan Völckel byli żywo obecni w bibliotekach i czytelnicznym odbiorze, choć sięgano do nich raczej w celach poznawczych, a nie z pozycji adeptów religijnych⁴⁵. Wiadomo też, że np. w latach 30-tych XVII w. Anglia była zalana drukami rakowskimi, których do dziś niemało zachowało się w wielu bibliotekach⁴⁶.

Dość obficie reprezentowana była książka naukowa, a zwłaszcza piśmiennictwo historyczne i polityczno-prawne: Andrzej Frycz Modrzewski i jego „De republica emendanda” w edycji bazylejskiej z 1553 r. (Freytag, Vogt), Długosz z dobromiłą edycją swojej „Historii” (Clement) i żywotami biskupów poznańskich (Freytag, Clement), „Annales” Orzechowskiego (Vogt), „De bello moscovitico” Heidensteina (Freytag) i cała plejada historyków XVII-wiecznych. Pojawiła się wśród tych dzieł bolońska edycja „Polonii” Jana Andrzeja Krasieńskiego z 1574 r. (Freytag, s. 276), uznana za pierwszy ogłoszony drukiem nowożytny opis Polski⁴⁷, który miał być źródłem wiedzy o nowej ojczyźnie dla Henryka Walezego i jego rodaków. Wymieniano herbarz Szymona Okolskiego „Orbis Polonus” (Debure, Vogt), choć bez informacji o tym, że jego względna rzadkość spowodowana została przez pożar drukarni Franciszka Cezarego, w czasie którego spłonęła część nakładu⁴⁸.

Wydaje się jednak, że ta wyraźna obecność książki naukowej była wynikiem stosowania przez bibliografów dwoistych kryteriów: obok „rzadkości”, wyrażającej się niedostatkiem egzemplarzy, uwzględniano także – mniej lub bardziej świadomie – kryterium merytorycznej wartości dzieła. Otwarcie mówi o tym Debure, włączając do swej bibliografii „Thesaurus polono-latino-graecus” Grzegorza Knapskiego (Kraków: Franciszek Cezary 1643) jako „ouvrage estimé, et le plus complet qui ait paru jusqu’ à présent dans ce genre”⁴⁹.

Bardzo nieliczną grupę stanowiły natomiast edycje tekstów stricte literackich. Umieścić można w tym szeregu uznane przez Widekinda za „höchstrar” wydanie moralizatorskiego poematu Szymona Klonowica „Victoria deorum”, o skompliko-

wanych losach wydawniczych⁵⁰. Bibliograf nie wiązał edycji z działalnością Rodeckiego i Sternackiego i sugerował, że Klonowic – drugi „Owidiusz”, jak pisze – dał drukować swój utwór ok. 1600 r. w Lublinie. Według opinii M. Cytowskiej poemat nie był oficjalnie zakazany, ale towarzyszyła mu opinia dzieła podejrzanego, co przyczyniło się do niszczenia jego egzemplarzy przez nadgortliwców⁵¹.

W bibliografii Freytaga odnotowano natomiast dwa druki Antoniego Łódzia Ponińskiego – cenionego poety czasów saskich: „Opera heroica” (Warszawa 1739) i „Sarmatides seu satyrae...” (Warszawa 1741)⁵².

Ten brak dzieł literackich w analizowanych bibliografiach idzie w parze z zaobserwowaną przez M. Bogucką nieobecnością polskich autorów literatury pięknej w europejskich kompendiach biograficznych⁵³.

Pojawiały się natomiast na łamach badanych spisów druki ulotne, okolicznościowe, jak choćby ten dokumentujący działalność założonego w 1578 r. Bractwa św. Anny⁵⁴ lub projekt statutu niezrealizowanego ostatecznie ekskluzywnego Bractwa Orderowego Rycerzy Niepokalanego Poczęcia NMP⁵⁵.

Powracając do postawionego na wstępie pytania o miejsce polskiej książki w XVIII-wiecznych bibliografiach książek rzadkich stwierdzić można:

1. książkowe pomniki polskiej kultury stanowiły nikłą część zawartości owych spisów – nawet w spisach kilkutyśięcznych ich liczba nie przekraczała kilkudziesięciu pozycji,

2. wśród nich szczególnie rzadko pojawiały się druki w języku polskim, a one to zapewne najwyraźniej mogły być odbierane jako polonica. Reprezentowały je przede wszystkim polskie przekłady Pisma św., najliczniej uwzględnione przez Clementa (11 edycji) i Widekinda (8 edycji). Dla bibliografów polszczyzna stanowiła barierę bardzo kłopotliwą, choć starali się oni dać czytelnikowi już to dokładny odpis tytułu czy kolofonu, już to próbki tekstu⁵⁶. Wśród zdecydowanej przewagi druków łacińskich z rzadka napotkać można publikacje niemieckojęzyczne, a także hebrajskie. Polska trafiała więc na karty owych bibliografii książek rzadkich jako teren działalności drukarni żydowskich⁵⁷,

3. większość opisywanych druków to edycje z XVI i XVII w., głównie krakowskie, ale także z Rakowa, Gdańska i innych miast Rzeczypospolitej,

4. pod względem treściowo-tematycznym dominowały – jak zresztą w całej produkcji wydawniczej – publikacje o treściach religijno-dewocyjnych, a wśród nich wyraźnie wyodrębniający się zespół druków inspirowanych reformacją (tu zwłaszcza piśmiennictwo ariańskie) i kontrreformacją (m.in. często przywoływani Stanisław Reszka, Stanisław Hozjusz, Stanisław Karnkowski).

Wydaje się, że zarysowany tu bardzo skrótowo problem w pełni zasługuje na głębsze przebadanie, przy uwzględnieniu także innych rodzajów zagranicznych bibliografii; nie bez znaczenia byłoby także odkrycie sieci powiązań między źródłami wykorzystywanymi przez autorów bibliografii, a także konfrontacja ówczesnych opinii o wartości i rzadkości dzieł z dzisiejszym stanem wiedzy.

Przypisy

¹ Z. Gerstman, *Polonica w pierwszej nowoczesnej bibliografii powszechnej Konrada Gesnera (1545)*, „Rocznik Komisji Historyczno-Literackiej Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1963, T.1, s.5-52.

² Por. m.in. odpowiednie działy w „Bibliografii literatury polskiej «Nowy Korbut»”, t. 1, 4, Warszawa 1961, 1966 lub w „Historii nauki polskiej”, t. 7-8, Wrocław 1975–1986.

³ O ich historii por. K.R. Simon, *Istorijsa inostrannoj bibliografii*, Moskwa 1963 s. 272-278. Na rzadkość oferowanych książek zwracali uwagę organizatorzy aukcji i wydawcy katalogów aukcyjnych – M.S. Batts, *The 18th-century concept of the rare book*, „The Book Collector” 1975, vol. 24, no 3, s. 383-384. W tytularze katalogów brytyjskich określenie „książki rzadkie” pojawiło się w r. 1692, w holenderskich – ok. r. 1700. J. Rudnicka, *Bibliografia katalogów księgarskich wydanych w Polsce do końca wieku XVIII*, Warszawa 1975 odnotowuje aukcyjne katalogi z Gdańska już z lat 1680-1681 zatytułowane „Catalogus librorum non vulgarium” (poz. 56, 509) i „Catalogus erregiorum rarissimorumque librorum” (poz. 57). W katalogach warszawskich przymiotnik „rzadki” pojawił się dopiero w l. 60-tych XVIII w. – tamże, poz. 36, 292.

⁴ M.S. Batts, *op.cit.*, pass.; A. Żbikowska-Migoń, *Historia książki w XVIII wieku. Początki bibliologii*. Warszawa 1989, s. 84.

⁵ J. Schwindel (Teophilus Sincerus), *Nachrichten von lauter alten und raren Büchern*, St. 1-6, Frankfurt – Leipzig 1731–1732.

⁶ A. Beyer, *Memoriae historico-criticae librorum rariorum*, Dresden – Leipzig 1734.

⁷ D. Clement, *Bibliothèque curieuse historique et critique, ou catalogue raisonné de livres difficiles à trouver*, T. 1-9, Göttingen 1750–1760.

⁸ F.G. Freytag, *Analecta litteraria de libris rarioribus*, Leipzig 1750.

⁹ J.W. Blaufus, *Vermischte Beiträge zur Erweiterung der Kenntniss seltener und merkwürdiger Bücher*, Bd 1-2, Jena 1753–1756.

¹⁰ M.L. Widekind, *Ausführliches Verzeichnis von raren Büchern mit historischen und kritischen Anmerkungen*, St. 1-4, Berlin 1753–1755.

¹¹ G.F. Debure (ml.), *Bibliographie instructive...* Vol. 1-10, Paris 1763–1768.

¹² A.G. Masch, *Beyträge zur Geschichte merkwürdiger Bücher*, St. 1-9, Bützow – Wismar 1769–1776.

¹³ K.B. Lengnich, *Beyträge zur Kenntniss seltener und merkwürdiger Bücher*, Th. 1-2, Danzig – Leipzig 1776.

¹⁴ J. Vogt, *Catalogus historico-criticus librorum rariorum* (Hrsg. M. Truckenbrot), Frankfurt – Leipzig 1793.

¹⁵ Freytag, *op.cit.*, s. 741-742.

¹⁶ Debure, *op.cit.*, Vol. de théologie, Paris 1763, s. 443-444, odnotowując druk St. Reszki, „Tractatus de atheismi...” (Napoli 1596) usprawiedliwia się, że nie opisuje go dokładnie, bo nie znalazł we Francji żadnego egzemplarza.

¹⁷ Vogt, *op.cit.*, s. 708-709, opisując „Hierosolymitana peregrinatio” Mikołaja Radziwiłła stwierdza: „habemus illam prae oculis...”

¹⁸ Tak np. Freytag, *op.cit.*, s. 569 uznaje za rzadkie dzieło Marycjusza „De scholis seu academiis” (Kraków: Hieronim Szarfenberg 1551), bo nie zna go Ch.A. Heumann, najbieglejszy znawca tych zagadnień, a Widekind, *op.cit.*, s. 199 edycję „Ekonomiki” Arystotelesa w opracowaniu Jerzego Libana (Kraków: Maciej Szarfenberg), bo nie jest ona znana Janowi Danielowi Hoffmannowi.

¹⁹ Freytag, *op.cit.*, s. 1064–1065 powtarza np. opinię Sandiusa o cenie 25 złotych monet, jaką osiągnęła „De vera religione” Jana Völckela (Raków: Sebastian Sternacki 1630).

²⁰ Vogt, *op.cit.*, s.501 „Omnia Lasitii scripta rara, et in ipsa Polonia prohibita...”

²¹ Tamże, s. 873 „Librum hunc in regno Poloniae sub magna poena prohibitum esse...”

²² Freytag, *op.cit.*, s. 513.

²³ M. Bohonos, *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI*, Wrocław 1965, poz. 2431.

²⁴ Clement, *op.cit.*, T. 7, s. 89-92. E.XXXIII, 47-48 odnotowywał istnienie zaledwie egzemplarza w Bibliotece Krasieńskich i – ze znakiem zapytania – w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

²⁵ Clement, *op.cit.*, T. 3, s. 1-3; Widekind, *op.cit.*, s. 337-338. E.XII,423 odnotował tylko jeden egzemplarz w Bibliotece Czartoryskich.

²⁶ Clement, *op.cit.*, T. 5, s. 232-233 (błędnie datuje druk na r. 1739!); E.XIII,340 wymienia jeden egzemplarz w Bibliotece Krasieńskich.

²⁷ Debure, *op.cit.*, *Belles lettres*, T. 1, Paris 1765, s. 173-174.

²⁸ Tamże, *Vol. de jurisprudence et des sciences et arts*, Paris 1764, s. 521-524.

²⁹ Tamże, *Vol. de théologie*, Paris 1763, s. 444-446.

³⁰ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, T. 3, Warszawa 1965, s. 147-148.

³¹ Wymieniają je Clement, *op.cit.*, T. 2, s. 142 i Widekind, *op.cit.*, s. 219 (z błędem w dacie „1604”), w 6-stopniowej skali rzadkości sytuując je na stopniu piątym („extremement rare”, „höchstrar”). Bohonos, *op.cit.*, poz. 627.

³² Vogt, *op.cit.*, s. 421. Druk jest rzeczywiście rzadkością – wielka kwerenda biblioteczna przeprowadzona w 1962 r. przez Guido Pressler Verlag z Monachium dała informacje o 10 egzemplarzach, w tym 3 we Wrocławiu (1 – Biblioteka Kapitulna, 2 – Biblioteka Uniwersytecka), po jednym w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie i Bibliotece Czartoryskich w Krakowie – por. „Die grosse Legende der heiligen Frau Sankt Hedwig geborene Fürstin von Meranien und Herzogin in Polen und Schlesien. Text und Bildeutung”, Bd 2, Wiesbaden 1963, s. 27.

³³ Clement, *op.cit.*, T. 9, s. 460 przyznaje drukowi drugi stopień rzadkości a w adnotacji podkreśla zasługi nakładcy – Jana Hallera, uważanego za tego, kto wprowadził do Polski drukarstwo. Że nie były to sądy odosobnione por. „Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.”, T. 1, cz. 1, Wrocław 1983, s. 54.

³⁴ Freytag, *op.cit.*, s. 971-972, E.XXXI,139 odnotowuje 3 egz. – w Dreźnie, w Bibliotece Raczynieńskich w Poznaniu i w Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Por. też P. Czartoryski, *Tradycja literacka łacińskich przekładów epistologów greckich a Kopernikowski przekład „Listów obyczajowych, sielskich i miłosnych” Teofilakta Symokatty wydany w Krakowie 1509 r.* „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1988, T. 33, s. 137-146.

³⁵ Widekind, *op.cit.*, s. 199. W rzeczywistości pierwsze wstawki greckie pojawiały się w polskich drukach już wcześniej (1516 – Haller, 1523 – Wietor), a pierwsza książka grecka w Polsce to „Eros drapetes” Moschosa (Kraków: Hieronim Wietor 1524) – por. J. Czerniatowicz, *Rola drukarstwa greckiego w rozwoju piśmiennictwa naukowego*, [W:] *Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII w.*, Wrocław 1976, s. 167-168.

³⁶ Freytag, *op.cit.*, s. 511-513. Obszerna adnotacja informuje nie tyle o książce (po takie informacje autor odsyła czytelnika do Janockiego), co o osobie i zasługach Jana Łaskiego. Także Vogt, *op.cit.*, s. 501.

³⁷ *Drukarze...*, s. 55.

³⁸ Widekind, *op.cit.*, s. 608-609 („höchstrare Ausgabe”); Clement, *op.cit.*, T. 4, s. 190-192 („édition extrêmement rare”); Debure, *op.cit.*, *Vol. de théologie*, Paris 1763, s. 79 („un des plus rares livres qui existent dans la République des Lettres”). M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, T. 1, Poznań 1968, s. 253 stwierdza, że do dziś zachowało się ok. 40 egz. „Biblii Brzeskiej”.

³⁹ Debure, *op.cit.*, s. 440-441; Vogt, *op.cit.*, s. 282; Clement, *op.cit.*, T. 7, s. 326-327.

⁴⁰ Freytag, *op.cit.*, s. 877-878; Vogt, *op.cit.*, s. 795-796.

⁴¹ Masch, *op.cit.*, s. 441-445; Widekind, *op.cit.*, s. 151 – tam też opinia, że wszystkie pisma Szlichtynga są bardzo rzadkie.

⁴² Debure, *op.cit.*, s. 498; Vogt, *op.cit.*, s. 904.

⁴³ Freytag, *op.cit.*, s. 1064-1065, Debure, *op.cit.*, s. 439; Vogt, *op.cit.*, s. 888. E.XXXIII,271. O okolicznościach wydania dzieła por. A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego*

i *Sternackiego. Dzieje i bibliografia*, Wrocław 1974, s. 49-50, 73-74. Ta sama Autorka (*tamże*, s.339) odnotowuje obecność dzieła Völckela w co najmniej 14 bibliotekach europejskich.

⁴⁴ Vogt, *op.cit.*, s. 235-237; A. Kawecka-Gryczowa, *op.cit.* s. 199-200. Uważana za wyjątkowo rzadką edycja „Katechizmu” w języku łacińskim z 1609 r. krążyła w oryginalnym wydaniu rakowskim i w wykonanym prawdopodobnie w Londynie przedruku z podanym fałszywym miejscem druku „Raków” – *tamże*, s. 52-53, bibliogr. poz. 90.

⁴⁵ K. Głombiowski, *Recepcja książki braci polskich na Śląsku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1968, T. 4, s. 265-298, *passim*.

⁴⁶ Kawecka-Gryczowa, *op.cit.*, s. 76 i bibliogr. *passim*. Nie brakowało „socynianów” w bibliotece Johna Locke’a i Isaaca Newtona – por. rec. E. Nowosad z pracy J. Harrisona „The Library of Isaac Newton”, Cambridge 1978 na łamach „Odrodzenia i Reformacji w Polsce” 1984, T. 24, s. 246.

⁴⁷ H. Barycz, *Krasiński Jan Andrzej* [W:] PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 178.

⁴⁸ W. Dworzaczek, R. Świętochowski, Okolski Szymon [W:] PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 680.

⁴⁹ Debure, *op.cit.*, *Belles lettres*, T.1, Paris 1765, s. 85.

⁵⁰ Widekind, *op.cit.*, s. 15-16; Kawecka-Gryczowa, *op.cit.*, s. 67 przypis 67, s. 159-160.

⁵¹ M. Cytowska, *Victoria deorum, zapomniany utwór S.F. Klonowica*, „Eos” 1952/53, R. 46, z. 2. s. 161.

⁵² Freytag, *op.cit.*, s. 696-697.

⁵³ M. Bogucka, *Przyczynek do portretu Polaków w oczach obcych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1986, T. 31, s. 23-43.

⁵⁴ „Societas S. Annae...” (Zamość: druk Akademii 1599) – Clement, *op.cit.*, T. 1, s. 351 („fort rare”); Freytag, *op.cit.*, s. 875-876; Widekind, *op.cit.*, s. 126; Bohonos, *op.cit.*, poz. 2331 odnotowuje 2 egz. w zbiorach Ossolineum.

⁵⁵ „Statuta inclyti ac heroici Ordinis Equitum Immaculatae Virginis...” – Freytag, *op.cit.*, s. 646; Vogt, *op.cit.*, s. 636; E.XXIX,258 odnotowuje druk jedynie w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej i Ossolineum. O projekcie por. A. Tomaszek, *Projekt Orderu Niepokalanego Poczęcia NMP*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1987, T. 32, s. 107-124.

⁵⁶ Por. np. Clement, *op.cit.*, T. 4, s. 188-198 o Bibliach polskich; Widekind, *op.cit.*, s. 608-611; Debure, *op.cit.*, *Vol. de théologie*, s. 105.

⁵⁷ M.in. Clement, *op.cit.*, T. 1, s. 96, 206.